

Wybieganie z raju

2006–2012

Tomasz Pułka

Wybieganie z raju
2006–2012

Biuro Literackie • Stronie Śląskie 2017

DOŻYTKI 21

REDAKCJA • Joanna Mueller i Krzysztof Sztafa
KOREKTA • Joanna Mueller
OPRACOWANIE GRAFICZNE • Artur Burszta
PROJEKT OKŁADKI • Artur Burszta i Magdalena Kocińska
SKŁAD • Mateusz Martyn
DRUK I OPRAWA • PASAŻ Kraków

© Copyright by Magdalena Pułka
© Copyright by Biuro Literackie, 2017

BIURO LITERACKIE
poczta@biuroliterackie.pl
www.biuroliterackie.pl

ISBN 978-978-83-65125-61-3

I.
TOMY WYDANE

REWERS
2006

dla Oli, dziękując za wszystko

Nerw

Córka, dla której ojciec planuje karierę urzędniczą,
szuka składowych wiosny, układających się w dość spójną,
legendową biografię. Przyjrzyjmy się z bliska; trzeba
podejść pod namiot. *Oddziały tatarskie usiłują
porwać ciemnoczerwony grzebyk z kokardką*

po przegniłym prezencie. – Ale nie wchodźmy już
w ontologię, dialektykę pięknych słów. Liczy się
to, że Cygan zza rogu próbuje znaleźć swoje cymbałki,
a tymczasem do kin wchodzi *Francuski numer*

piąty dzień bez koca, jak podejrzane przedsiębiorstwo
albo pytanie o drogę. *Można tłumaczyć: zażywamy snu.*

Wiersz o pogodzie

pamiętam że najpierw widać załom deszczu
wraki ciągną się w poprzek drogi zasłaniając
małe świecące się nocą okienka *Tu mieszkają*
głasy albo myszy kreślą marginesy krawędź
to jedyny fragment płaszczyzny pozwalający na lepszy
widok wpatzenie się w te kilka tygodni spędzonych
na pełnej kartek podłodze jest jeszcze mgła taka
nie do końca zmierzona bo tutaj metr to tyle co pół
drogi do morza a morza jak na złość nie ma jest
tylko ta mgła rozpięta na całej długości sznurka
symetrycznie rozwieszona przez starą Maryskę ona
jedna nie była w mieście mówi że nie ma po co że miasto
to tylko bezbarwne kulisy plansza pełna szpilek i coś

w tym jest chociażby maleńki gwoździak ale zawsze
można odejść na bezpieczną odległość położyć się na
wznak podpalić wioskę i przez sen patrzeć na tył głowy
na warkocz ciągnący aż do bólu wrysowanego w mapę ciała
gdzie twoje włosy to zimne akwarium bo można włożyć w nie
rękę i jak na złość być rybą nie mówić nie mówić ledwie patrzeć
przez ścianki gdzie tylko obecność podprowadzonej elektryki
televizja kolor kolor i gasną ci oczy i wciąż bieleje śnieg.

Szczypta (adagio, legato)

To złoto wrózek, chłopcze, i takim się okaże
W. Szekspir, *Zimowa opowieść*

Porozmawiajmy o czasie

ale byłbym wdzięczny gdybyś to ty mówiła jest tak ciasno że ciężko łapię oddech może to chowanie się pod stołem to nie był dobry pomysł na rozluźnienie atmosfery opowiem ci o wczoraj jechałem rowerem przez miasto i nie uwierzysz ale goniło mnie dziecko taki mały brzdąc z niezasnuowanymi butami w rękach (też się zdziwiłem) biegł przez parking i krzychał *stać stać wtedy nie wolno uciekać* pomyślałem sobie że chyba ma rację i że sam nie wiem co robię gdy patrzysz na mnie tak jak dzisiaj wziąłbym cię na ten swój rower i pokazał ci miasto rodzące się bez krzyku i bez zbędnego znieczulenia jakby samo wiedziało że nie należy mówić o własnym bólu że można jedynie pójść z tobą do parku gdzie szron udaje liście i sam nie wiem czy możemy się pocałować? będzie dużo swobodniej włożę ręce do kieszeni świat jest czcionką bez usprawiedliwienia widzi tylko siebie w swetrze podprowadzę cię pod dom i każę ci zamknąć oczy a potem odejdę Widzisz to perwersyjne niedopowiedzenie? tę otwartą paczuszkę herbatników ślad szminki na lustrze w zgubionej toalecie albo małym kinie Tam gdzie fotele schodzą pod ekran szumią włosy gdzie można się przeświecić.

zwykłym

Był taki dzień po którym ślizgaliśmy się jak ważki
po brzuchu Adriany Sklenaříkovej (najdłuższe nogi
lub najdłuższa droga) Pytałaś mnie o moje fascynacje
urodą czeskich modelek które złocą się w pilsnerze
nie zważając na własne zdrowie Liczy się kompozycja
jaką osiągną chmury zaraz po zgaszeniu gwiazdy
co najmniej formatu Andrija Szewczenki Tak się topi
w słowach tak moczy się nogi w ujściu źrenicy gdzie

jadę wspomagać twój trzeci dzień bez znieczulenia
jest nadzieja że poprawi mu się zaraz po wzniesieniu
kwiatów albo po zdjęciu zrobionym przez zagięty
łokieć Tu nie wolno palić listów bo woźna pilnuje
drzwi nadzoruje przepływ kurzu choć mamy marzec
dochodzący do perfekcji w przycinaniu palców i nic
z tego nie wiadomo bo wszyscy mówią i mówią a
przecież jutro będzie *wtedy* i tylko wtedy

piłaś ze mną czarną kawę a to potrafi przygasić
przestrzeń Zobacz: wabię przygodę krzyczę na rekiny
i wyjmuję ości z twoich warg brudząc pęsetę Wiesz
jak to jest gdy człowieka budzi krzyk Te nakłucia są
konieczne jak to że masz prześcieradło na biodrach

Drzesz się

SZRON

wychodzę jeśli wrócę to tylko przez judasza
nie wpuszczaj obcych jest tyle innych rzeczy
wartych uwagi na przykład twoje nogi założone
jedna na drugą gdy czekasz albo gdy się spieszysz
z zaśnięciem wiążąc usta jakby zamykając drzwi
więc nie bój się nie czekaj zostawię ci na blacie

zdjęcie tak wyraźne że przecina źrenicę i tylko
czarna plamka świeci wśród parujących wód
otoczonych włóknami z dojrzałych wczoraj
jabłek przenikając przez popsuty ekran
wyczarowuje głód. Metaforę smaku, szumiący

efekt śniegu. Jutro samo się naprawi.

Spis treści

I. TOMY WYDANE

REWERS (2006)

Nerw	11
Wiersz o pogodzie	12
Szczypta (adagio, legato)	13
zwykłym	14
szron	15
Wiersz o podglądaniu	16
żywo	17
Foremka	18
Próba (improwizacja alla zingarese)	19
Didaskalia (rallentando)	20
Muszla	21
Bilet (calando)	22
Wspólne fanaberie (nokturn)	23
Punkty papilarne (accelerando)	24
Makijaż	25
Szkic z wyraźnym światłowieniem (ołówek, papier zeszytowy)	26
data zwrotu	27
Drugi wiersz o podglądaniu	28
Rewers	29
Wybieganie z raję	30
Temat	31
ramka i obrazek	32
Poriomania	33
bez filtra	34
streszczenie	35
boso	36
kilka słów o mówieniu przez sen	37
wracasz do domu	38

PARALAKSA W WEEKEND (2007)

Na miejsce	43
Czytaj wszystkie	44
Językami mówić będą	45
Wiersz dla Adama Grzelca	46
Paralaksa w weekend	47
Przedział	48
Rozdział	49
Oswajanie snu	50
[Mogą być krótkie]	54
[Miłość francuska. Zapalają światło.]	55
[Nie wracać do poprzednich]	56
[Od tego się zaczęło]	57
[Obserwuję resztę]	58
Niezobowiązujące siedem i pół minuty	59
Jest chory i przyjedzie o 19:40	61
Wiersz, bo poszła do łazienki	62
Czyste kino	63
Wiersz dla Julii Szychowiak	64
Apex	65
Szew	66
Wiersz pani od szminek z drogerii „Uroda”	67
Radio, książki i kucharki	68
Pierwszy wiersz dla Tomáša Halfki	69
Tomáš Halfka poznaje A.	70
Trzeci wiersz dla Tomáša Halfki	71
Wiersz na wdechu	72
Tomáš Halfka zaciąga się papierosem	73
Podchody z cudzą śmiercią	74
Błyszczący, drży, ucieka	75
Tomáš Halfka zamyka oczy	76
Paralaksa w weekend (II)	77
Wersja dla niewidomych	78
errata	79

MIXTAPE (KAWAŁKI NA BEAT-BOX I SOPRAN) (2007)

Wstęp do nowych wierszy	84
Próba pierwsza	85
Rubn	91
Próba druga	92
[Czy jesteś, kiedy]	95
Rozdanie	96
Bonus track: „Chciałem być polskim Tadeuszem Piórą”	97
Prawicowa polityka	98
Print Screen	99
Gminne gazety	100
To będzie lepsze	101
Ars Poetica	103
Trzy wiersze dla Grzegorza Seremeta:	104
Wiersz dla Przemysława Owczarka	105
Gratis	106
Stłuc	107
Obiecywał Ruski wolną Polskę	108
Divine	112
Dziewięć zdań na temat	113
Wiersz dla Borowskiej	114
Live Set	115
Elegia dla Teresy Radzewicz	117
Kill 'Em All	118
Awers	119
Verdana	120
Wiersz o dniu jutrzejszym	121
Brn	122
Obr	123
Najpiękniejszej dziewczynie świata	124
[żyłki	125
Unplugged	126
Nieodebrane	127
Posłowie	129

ZESPÓŁ SZKÓŁ (2010)

Masmix	133
Dlaczego klasycy?	134
Nędzny rekwizyt twojej wyobraźni	135
Abrewiatura	136
Okno transferowe	139
Wiersz o całości	140
Rozmowa o interpretacji	141
Kościół jest brudny,	142
Dzień święty święcić	143
As	144
Co'	145
Życie	146
Miły kawałek.	147
Pierwszy wiersz konkretny	148
Łuk.	149
Zjadłem	151
Dawno nie czytana broszura „Koleiny” i wykopaliska w łunie	152
Solondz	153
Ibuprom	154
72-FN-BH	155
[Jeźycjada upływa]	156
[Ruiny ruin]	157
[Od Olgi do brzucha]	158
[Trututu błyszczący trąbka]	159
[Jowialnie mówiąc]	160
[Swing są kandelabrem]	161
Bankrobber (notatki z podróży)	162
Sole mineralne	163
Solec Zdrój	164
Solec Zdrój (2)	165
Faraon	166
Mean	167
Tik Tak	168
Dykteryjka o filmie	169

Uniwersytet	170
Zima 2009	171
„Teraz o tobie”	172
Samsung	173
Wydzielina	174
teoria szumów teoria bankowości	175
Poezja mnie zbawi (fragm.)	176

CENNIK (2012)

Kochana liryko	181
Blenda	182
Perfect	183
Przewóz przepisów	184
Ukraina (1)	185
Nic więcej nie dostaniesz	186
Adresy zapisu	187
Reverdy	188
Ukraina (2)	189
Pleasure	190
Rezerwy	191
Maluch	192
Ukraina (3)	193
Jeden z tych szacunków	194
To też niezły temat	195
Lethal Weapon	196
Ukraina (4)	197
Hipertłustość	198
Dywidenda	199
Queen	200
Ukraina (5)	201
Nowe domeny	202
Chmielewski	203
Warmup	206
Ukraina (6)	207
Może piątek	208

Manifest dobrodzieja	209
Wapń	211
Ukraina (7)	212
Kąpiel	213
Popołudnie z komedią	214
Termin spojrzenia	216
Ukraina (8)	217
Wściekła sprawiając	218
Pękając	219
Uczony oszust	220
Ukraina (9)	221
Urodzić i wzbudzić	222
Transformacje zjednoczenia	223
Cechy tego kraju	224
Ukraina (10)	225
Nowi gracze	226
Magnez	227
Łuskaj dyscyplinę	228
Obserwowałem suszące się skarpetki	229

II. CHWILÓWKI

OBIECYWAŁ RUSKI WOLNĄ POLSKĘ (2008)

MEDYTACJE NA GÓRCIE

Kurwa, zamiast się położyć	235
Divine II	236
do nogi	237
Tytuł na końcu	238
Zaraz później	239
Divine III	240
Zagranica	241
15	242

KRYZYS. BIULETYN POETYCKI (2009)

Homeoempatia	245
subprime	246
Okoliczności	247

III. ZBIORY NIEZNANE

HWDP JAKO MIEJSCE NA ZIEMI

Wierszyk z materaca	253
Rozdzielczość	254
Mało śpię (cover)	255
Notatka (1)	257
Notatka (2)	258
Po sezonie (cover)	259
Niescalony (cover)	260
Siwy. Łysy (cover)	262
Zimą 2012 (cover)	263
Do Tomka Pułki (cover)	265
Wiersz polecenia (1)	266
Wiersz polecenia (2)	267
Wiersz polecenia (3)	269
XXL (cover)	271
Niedziela	272

BRÓD

[Nie widzą siebie drzewa i kwiaty]	277
Tanie pieniądze	278
[Król umarł dwukrotnie nie dla wieczności dla ludzi]	279
Płynie trąd	280
[objechałem obie babcie i trafiłem okiem w moment]	281
Przejmując się	282
[Niech cię pamięć zawodzi radosne z głowy wyjęte]	283

Brudne jscyny	284
Owadopylna fluoryzacja	285
Nakład	286
Kto więził waśnie	287
Poręcz dla szlachty	288
Między	289
Suchorosty	290
Kenilworth	291
Pochyłość	292
Parzysta szpalta	293
Ozdoba	294
[i strzela]	295
1,75	296
[nie miałem pojęcia jak to oddać]	298
dla Alberto Caeiro	299
[Vszistko]	300
Wybór opowiadań	310
Dawna jednak	311
Wiadro z morza	312
Psi kięł	313
Uszyte z Hrabala	314
Dzwoneczki	315
Autoryzowany rachunek	316
wychodźcie	317
San Francisco	318
Czerwona piłka	319
Łatwy wiersz z tradycji hiszpańskiej	320
Gorzka czekolada	321
Wykorzystaj replay	323

AUTARKIA

Bonus	327
Gramatyka	328
Love	329
Georgia	330

Opór	331
Człowiek	332
Czarny bohater	333
Amulet	334
Przepraszam	335
Płyn	336
Elmer Gantry	337
Fizyka	338
Funkcja celu	339
Pigułki	340
Fikus	341
Autor niniejszego	342
Ambitna	343
Groźna	344
Porcelana	345
Wygląd	346
Partia	347
Kim jestem	348
Solidna instytucja	349
Wymysł	350
Rozum	351
Forma życia	352
Niebo	353
Charles	354
Wina	355
Granica	356

IV. PLIKI

DECYZJE TRYBUNAŁU

` b `	359
Goodies	360
breakbeat	361

NARKOTYKI

narkotyki narkotyki	362
[gdybym odbił się w lustrze...]	364
piosenka dla smutnych chłopców	365
tyle wzrostu ma miłość w teatrze	366
[na straconych pozycjach: przeżyją zaopatrzeni]	367
W	368
Bez tytułu	369
[Sekundy, godziny, pozorowane wejście w przejście]	370
[groby grobli]	371
[a było „tak”, że grobla portowa & niebo czyste]	372
1. miłość, poezja, narkotyki	373
przyływy, kroki, podchody	376
Wiersz w paski	377
Wiersz o nawlekaniu	378
dni rozmyte wskazówkami	379
Nad niebem ze szkła	380
Na samym końcu poczekalni	381
powystrzelać wszystkich zdrowych	382

OSAD (WIERSZE POZOSTAŁE)

Dokument	383
ccc	384
Haha	385
Tezy o damce	386
Remtrance	388

ZIELONY KAJECIK

Kurier	389
oszczędności	390
[Kiedy te kanadyjki spędzą wiosnę?]	391
dziś 20:00	392

MORZE OSOBISTE

[Jestem niezdrowy. Leżałem z nadmiaru]	393
[Cały dzień podlewałem]	394
[Niedługo wiosna. Liczę na barany]	395
[Szczypią szwy po sznycach na których]	396
Sinusoida. O metodzie poetyckiej	
Tomasza Pułki (<i>Paweł Kaczmarek</i>)	397
Nota redakcyjna	409
Alfabetyczny spis tytułów i incipitów	411

